Nr. 8. Stanisławów, dnia 21. lutego 1886. Rok II.

KRONIKA STANISŁAWOWSKA.

Wychodzi każdej Niedzieli o godzinie 8. rano.

Przedpłata wynosi:
W miejscu:
całorocznie — — — — — — — — 4 złr.
półrocznie — — — — — — — — 2 „
ćwierćrocznie — — — — — — — 1 „
Z przesełką pocztową:
całorocznie — — — — — 4 złr. 60 cnt.
półrocznie — — — — — — 2 „ 30 „
ćwierćrocznie — — — — — 1 „ 15 „

Odpowiedzialny redaktor:
Kajetan Kuliński.

Cena ogłoszeń.
Od objętości wiersza (petit) . . 5 cnt.
Reklamy, nekrologie, korespondencye prywatne — po 10 cnt. od wiersza.
Rękopisma nie zwracają się.

Kilka słów
o utrzymaniu własności ziemskiej

skreślił Wiktor Krzeczunowicz z Komarowa.

(Ciąg dalszy.)

Najnowszy system eksterminacyjny, wewnętrznej polityki w Prusiech — staje się prawie równoległy naszej nędzy i biedzie, bo gdy tam na mocy ustaw, na które się serce człowieka wzdryga, opuszczać musimy kąty rodzinne, to tutaj ciesząc się opieką sfer rządzących, niejedna ulga dla kraju dałaby się przeprowadzić, i nasze słuszne żądania na polu ekonomicznych stosunków w czyn zamienić, gdybyśmy sobie sami wewnątrz grobu nie kopali. Grób ten stanowią długi, powtarzam długi nieskonwertowane — o wysokich procentach, są główną podstawą naszej nędzy — a utworzeniem instytucyi, dającej na 112-letni okres czasu spłaty, z dwoma i pół — najwyżej trzema procentami wraz z amortyzacyą — bo tylko tyle znieść potrafimy, staje się nieodzowną koniecznością. Gdy to nie nastąpi — system wywłaszczenia ziemi tu w Galicyi sami na sobie dokonamy.

Niech więc nasze Towarzystwa i kompetentne, powagi finansowe zechcą pomyśleć, o najszybszem utworzeniu podobnej instytucyi, a Rada Państwa tymczasowo niech uzyska obszerny kredyt dla rolnictwa w Banku Austro-Węgierskim.

Przypuszczając więc, iż najważniejszy szkopuł dla naszych gospodarstw został pomyślnie zwalczony, t. j. iż długi nasze zostały uregulowane, a budżet roczny na zaspokojenie zewnętrznych wydatków: jakoto rat instytucyi, podatków i asekuracyi zrobiony — obejmujemy własność ziemską, którą czysto jako dzierżawę uważajmy, albowiem ciężące raty instytucyi, podatek dla państwa i kraju — i ubezpieczenie naszego mienia, stanowią nasz czynsz dzierżawny, — stósownego kapitału pieniężnego, którego ilość, zależy od ilości pól, — kosztów administracyi, i potrzebnego inwentarza gospodarskiego, brać się do uprawy roli i zajmować się gospodarstwem wiejskiem — kapitał więc na urządzenie gospodarstwa jest konieczny, stosownie wedle potrzeby to jest planu gospodarczego, na który raz zdecydowawszy się, nie można go bez ważnych i racyonalnych powodów łamać. Czynniki, które uwzględnić w przyjętym planie gospodarczym koniecznie potrzeba są te, które w danem miejscu i okolicy panują, a mianowicie: 1) poznanie gleby, 2) jakie rośliny na danej glebie najlepiej się udają, czy zbożowe, czy strączkowe, czy paszowe, 3) łatwość albo trudność robotnika, 4) drogi komunikacyjne i odległość od miast, 5) łatwość lub trudność dostania chwilowego kredytu, a więc w planie musi być przyjętą dokładnie norma, wiele pól poświęcić pod uprawę zboża, paszy, a przytem uwzględniony być powinien jak najszerzej chów bydła — nietylko dla osiągnięcia własnego inwentarza roboczego — ale i zarazem rozwinąć produkcyę na mięso i mleko, a że gospodarstwa w ten sposób rozwinięte, cieszą się najlepszem powodzeniem, dowód tego wieś Kamienna własność Wgo Grzegorza Gluchowskiego, któremu gorliwa i sumienna praca około chowu bydła podjęta, pozwala z spokojem przetrwać obecne przesilenie rolnicze.

(C. d. n)

Pierwszemu Władyce Stanisławowskiemu Najprz. Księdzu Biskupowi Dr. J. Pełeszowi, na pamiątkę Jego instalacyi d. 10. stycznia 1886

Trzy opisy historyczne
STAROKSIĄŻĘCEGO GRODU HALICZA.

Skreślone przez Dr. J. Szaraniewicza Lwów 1883.

Podał w streszczeniu

A. K. BŁACHOWSKI.

(Dokończenie.)

Według wskazówek zawartych w wydanej przez autora w r. 1880. książeczce pod napisem „Gdzie leżał staroruski gród Halicza?“ odkopano na Załukwi polach, położonych między Łomnicą, Łukwią i Dniestrem, fundamenta: a) cerkwi św. Spasa, która była w XII. wieku cerkwią zamkową; b) rotundy, na polu Karaity; c) cerkwi Bogarodzicy, koło dąbrowy nad Bieduniem; i d) dwa cerkwiska. Na budowę starożytną kościoła św. Stanisława, zwrócił uwagę członek komisyi archeologicznej dr. Łuszczkiewicz. Ciekawą była dysputa w tej mierze uczonych, jaka wywiązała się na miejscu przy oględzinach, a którą kreślący te słowa, miał zaszczyt słyszeć. Autor omawia ją z zwykłą głębokością swoich poglądów.

Nie uprzedzając kwestyj, pójdźmy porządkiem.

Oto co pisze autor:

„*Ruiny cerkwi św. Spasa* na polach Załukiewskich (która była zbudowaną w stylu bizantyńskim) przypominają, że Chrześciaństwo zaniesione tu z Bizancyum, związki książąt ruskich z bizantyńskimi, wreszcie stosunki handlowe, otwierały sztuce drogę do księstw podkarpackiej Rusi“.

„Najczystszy zaś styl budowy bizantyńskiej okazuje się na fundamentach nad uroczyskiem Biedunien, na których stała najwspanialsza świątynia Halicza — i najstarsza. Była to katedra Bogarodzicy, stała pośrodku, gdzie siedziby bojarów graniczyły z siedzibami „czerni“ (mieszczaństwa). Ruina tej bazyliki, pod dąbrową odkopana, stoi na wyniosłości nad Łomnicą, która to wyżyna z natury nadaje się do obrony; pobliska czworoboczna jama pochodzi według tradycyi ze studni sztucznej. Trudno oprzeć się przypuszczeniu, że w tej to bazylice schronił się Koloman przed Mścisławem (a brak wody zmusił go do poddania się na łaskę, zwycięscy“.)

O „*Rotundzie*“*), której miejsce odkryto przytacza autor fakt, że na tem miejscu świątynia w starym Haliczu zbudowana, mogła być naśladowaniem cerkwi kijowskiej, w której spoczywają zwłoki Borysa i Hleba. Czy można wątpić — a raczej przypuszczać należy, że w halickiej stolicy była także podobnej struktury świątynia, zwłaszcza, że w cerkwi wschodniej Borysa i Hleba do świętych zaliczono.

Kościół św. Stanisława (*cerkiew św. Pant.*), zbudowany z ciosu, ze znamionami sztuki romańskiej w połączeniu z stylem bizantyńskim. Świątynia ta powstała za Romanowiczów. Za ich panowania wpływ zachodni zaczął rozmaicie równoważyć się z wschodnim. Za Daniły wpływ zachodu odnosi zwycięstwa, mianowicie: wskutek małżeńskich związków książąt z dworami dalekiego zachodu (syn Daniły Roman ożeniony był z księżniczką z Babenbergów, Gertrudą); wskutek polityki zewnętrznej Romanowiczów (zjazd w Preszburgu 1237 r.); wreszcie wskutek bezpośrednich styczności Romana i jego synów z Rzymem (mianowanie

*) Według zdania prof. Zacharjewicza — byłby to grobowiec.

Rozprawy budżetowe
w tutejszej Radzie miejskiej.

(Ciąg dalszy).

Na posiedzeniu 18. b. m. uchwalono dalsze rubryki a to:

Na cele wyznań	273 złr.
„ oświaty	25.902 „
„ dobroczynności	1.850 „
Kwaterunek c. k. wojska. . . .	9.130 „
Wydatki przygodne	300 „
Procenta od kapitałów dłużnych .	42.650 „
Raty umorzenia . „ „ . .	12.135 „
Zaległości bierne	10.358 „
Z poprzedniemi pozycyami wynoszą wydatki zwyczajne razem . .	174.318 „
w porównaniu do dochodów . .	166.950 „
okazuje się niedobór zwyczajny . .	*7.368 złr.*

Na którego pokrycie uchwaliła Rada miejska użycie części zasobów pozostałych jeszcze z drugiej półmilionowej pożyczki komunalnej, a wynoszących obecnie 27.000 złr., — reszta ma być użytą na pokrycie wydatków nadzwyczajnych, które mają być następnie uchwalone, jakoteż, budżet funduszu lotteryjnego, ubogich i pożyczki rzemieślniczej.

I powyższe posiedzenie Rady miejskiej nie obeszło się bez epizodów wesołych i ciekawych na razie notujemy tylko, że ogólny niesmak wywołały wnioski względem zasilenia obydwu tut. Towarzystw muzycznych po 100 złr. jak w poprzednich latach. Jakto pytamy, więc Rada miejska miałaby popierać szkodliwą rywalizacyę a właściwie uporny seperatyzm swojemi skąpemi funduszami i tym sposobem pochwalać to rozdwojenie? Właściwie powinni wszyscy członkowie tak jednego jak drugiego Towarzystwa podobnie sobie postąpić, bo na każden wypadek czasy nie są iście po temu, ażeby na podstawie mozolnie przeprowadzonej kwesty datków miesięcznych dalej prowadzić hece zawistne, co żadnemu z dotyczących Zarządów nie przynosi zaszczytu! — Słusznie więc postąpiła Rada miejska, usuwając powyższy wniosek z kretesem.

Natomiast należy się uznanie za udotowanie szkółki froeblowskiej dla dzieci, za zasiłek dla stowarzyszenia: „*Gwiazdy*“ i towarzystwu: „*Wzajemnej pomocy nauczycieli*“.

(C. d. n.)

Biblioteka miejska w Stanisławowie.

Biblioteka Stanisławowska miejska, powstała z małych zawiązków, oto akt założenia biblioteki miejskiej, który tu dosłownie powtarzamy:

„Akt założenia Biblioteki publicznej miejskiej w Stanisławowie. Stanisław Dunin Janowski, Filip Kulawski i Wincenty Smagłowski, wychodźcy polscy w Paryżu, powzięli myśl utworzenia księgozbioru, któryby kiedyś mógł być do Polski przeniesionym i krajowi oddanym.

Księgozbiór ten powstał ofiarami wzmiankowanych powyżej obywateli, którzy odejmując sobie od codziennych potrzeb groszem zapracowanym, skupowali cenniejsze książki po licytacyach publicznych z szczególniejszem uwzględnieniem dzieł odnoszących się do dziejów Polski. Mrówczą pracą i zaparciem się tych trzech obywateli powstał księgozbiór.

Stanisław Dunin Janowski i Filip Kulawski nie doczekali się spełnienia zamiarów swoich, przeniesienia tego księgozbioru do której z dzielnic Polski, obaj pomarli w Paryżu podczas oblężenia w czasie wojny prusko-francuskiej; — obaj umarli z głodu!

Obaj ci założyciele księgozbioru przelali swoje prawa własności w obec świadków Tomasza Kuszłejki i Jana Szybińskiego na Pana Ignacego Mioduszewskiego, majora byłych wojsk polskich i oddali temuż ten księgozbiór przez tradycyę w fizyczne posiadanie.

Za staraniem tegoż obywatela Ignacego Mioduszewskiego, i współwłaściciela tegoksięgozbioru pana Wicentego Smagłowskiego, księgozbiór ten został przewiezionym z Paryża do Lwowa.

Otóż ci obywatele spełniając pierwotną myśl założycieli wzbogacenia Polski owocami trudów, zabiegów i ofiar swoich, postanowili oddać ten księgozbiór na własność gminy miasta Stanisławowa.

Jakoż my niżej podpisani, przenosimy, przelewamy i oddajemy na zupełną i nieodwołalną własność gminy miasta Stanisławowa cały księgozbiór ze wszystkiemi manuskryptami w przywiezionych do Stanisławowa pakach się znajdujący według załączonego katalogu i stanowimy następujące warunki:

1. „Aby Rada miejska Stanisławowska zamianowała dożywotnim bibliotekarzem pana „Wincentego Smagłowskiego, i wyznaczyła temuż „stosowne według własnego uznania z kasy miej-„skiej wynagrodzenie jak długo tenże posadę bi-„bliotekarza piastować będzie.“

2. „Aby Rada miejska wyznaczyła w no-„wym gmachu szkolnym odpowiednią salę na u-„mieszczenie biblioteki i pokój jeden na bezpła-„tne pomieszkanie dla bibliotekarza Wincentego „Smagłowskiego.“

„Z ukończeniem gmachu szkolnego i odda-„niem go na użytek szkół, ma postanowienie to „wejść w życie, następnie

3. „Aby Rada miejska przyjęła na siebie „pierwsze koszta urządzenia biblioteki, sprawie-„nia szaf, sztalug i t. p.

4. „Ponieważ podpisani skierowali wybór „swój pomiędzy tylu miastami Polski na miasto „Stanisławów, — i temu miastu, oddają owoce „tyloletnich trudów, zabiegów i ofiar, a wybór ten „uczynili ze względu na osobę teraźniejszego bur-„mistrza miasta, Doktora praw Ignacego Kamiń-„skiego, którego położone około dobra miasta za-„sługi, dają nam rękojmię, iż księgozbiorem tym „ze zwykłą sobie gorliwością opiekować się bę-„dzie, i opiekę tę ponad najdłuższy swój żywot „rozciągnie, przeto wyrażamy nasze życzenia, aby „prawo prezentowania bibliotekarza było pozosta-„wione temuż panu Dr. Ignacemu Kamińskiemu „jak długo żyć będzie, a po jego zgonie temu „lub tym, których tenże jako swoich zastępców „wskaże“.

Mianowanie bibliotekarza należeć będzie do Rady miejskiej. Podpisując ten akt własnoręcznie w obec świadków oddajemy cały księgozbiór z wszystkiemi manuskryptami w ręce pana Dra Ignacego Kamińskiego i pozostawiamy temuż Dr. Kamińskiemu, aby wyjednał przystąpienie Rady miejskiej do tego aktu i warunków w tym akcie zawartych.

Działo się w Stanisławowie, dnia 14. stycznia 1873.

Jako świadek:

Józef Urban w. r. *Ignacy Mioduszewski* w. r.

Zenon Brzozowski w. r. *Wincenty N. Smagłowski* w. r.

Niniejszy akt założenia z mocy uchwały Rady miasta na dniu 3. lutego 1873. przyjętej zatwierdza się w całej osnowie.

W Stanisławowie, dnia 3. lutego 1873.

Dr. Ignacy Kamiński w. r.
burmistrz.

Jan Wysłobocki w. r.
asesor.

Wincenty Smagłowski był pierwszym bibliotekarzem od r. 1873. aż do śmierci, która w r. 1883. nastąpiła.

Biblioteka ta wzrosła darami Dr. Ignacego Kamińskiego, który całą bibliotekę po stryju swoim ś. p. J. N. Kamińskim i swoją własną do tego przelał księgozbioru. Spadkobiercy ś. p. Piotra Szyryna, wielkiego amatora literatury polskiej, mianowicie pani N. Wąsowiczowa i jej mąż pan Narcyz Wąsowicz wzbogacili tę bibliotekę bardzo cennemi dziełami polskiemi. Cały dział książek angielskich zawdzięcza biblioteka stanisławowska patryotyzmowi zawcześnie zgasłego i na cmentarzu stanisławowskim spoczywającego więźnia, żołnierza i tułacza ś. p. Klemensa Łękawskiego prawdziwego Rusina. Pozostałe po nim książki ofiarował bibliotece brat stryjeczny zmarłego, p. Łękawski Szymon, oficyał przy urzędzie telegraficznym w Stanisławowie.

(C. d. n.)

---

biskupa Bernharda (1234 r.) dla katolików Rusi halickiej) — sprowadzenie Franciszkanów i Dominikanów do Halicza (1238 r.); ostatecznie wskutek przystąpienia Daniły do unii, (koronacya 1254 r.). — Ileż to styczności i związków z zapatrywaniami i sztuką zachodniej Europy, mogło wpłynąć strumieniem kościelnym do halickiego grodu i zamanifestować się na budowach cerkwi.

Kiedy Halicz po napadzie Mongołów przeniósł się na dzisiejsze miejsce — oznaczyć nie można. Za Kazimierza Wielkiego zaprowadzone zostało (1361 r.) Arcybiskupstwo łać. w Haliczu, przeniesione w r. 1414. do Lwowa. W r. 1367. Franciszkanie przenoszą się z Mniszego Sadu*), (niżej cerkwi św. Pantelemona) do rynku halickiego, (dzisiejszego ratusza). W r. 1596. król Zygmunt, III. po zniszczeniu Halicza przez Tatarów (r. 1595.) każe pomienioną świątynię oddać Franciszkanom w celu odbudowania jej i wzniesienia przy niej klasztoru. Ubóstwo klasztorne spowodowało zupełne jej zaniedbanie**). Na każdy wypadek kościół św. Stanisława jest cennym zabytkiem archeologicznym (obecnie restauruje się). Wys. Sejm wyznaczył odpowiednią sumę na konserwowanie tych starożytnych zabytków, tudzież na przebudowanie teraźniejszej miejskiej cerkwi, na wzór jednej z świątyń, byłych w staroruskim katolickim Haliczu. (Uwaga kompilatora) Oto jest treść „trzech opisów“ Dra J. Szaraniewicza.

Następuje dalej dodatkowy „Opis architektoniczny“ w trzech oddziałach: a) opis odkrytych fundamentów i kopalisk; b) opis budowli, które istnieją w obrębie lub w bliskiem sąsiedztwie niegdyś zniszczonego Halicza, i — c) porównanie krytyczne.

Gdy nadmienimy, że powyższa *dodatkowa praca* — ściśle fachowa (usuwająca się zatem od streszczenia) wraz z tablicami objaśniającemi, została dokonana przez prof. Zacharjewicza, — wtedy będziemy mieli obraz dzieła Dra Szaraniewicza, męża uczonego, badacza-historyka, który swą wytrwałą pracowitością wskrzesił dzieje praojców „co się ścmiły“, wydobył z niepamięci a raczej z zapomnienia — i ustawił im tron w sercu wspólnie milującej się potomności.....

Antek z Hal.....

Święty Wieczór 1885.

*) Mniszego — od mnichów — Sadu.

**) Zdanie prof. Zacharjewicza. str. 193.

KRONIKA.

— **Pożar** w 3 dzielnicy sygnalizowała straż wieżowa o godzinie w pół do 2 w nocy z 15. na 16. b. m. Straż pożarna udała się niezwłocznie na miejsce i stłumiła takowy pracując do godziny 5. rano. Zgorzała drewniana realność Altera Bertisza za rogatką w ulicy Gołuchowskiego, ubezpieczona na 1000 zlr. aw. Budynek ten stał niezamieszkany, przeznaczeniem jego bowiem było, w porze letniej służyć na pomieszczenie wojska licznej na ćwiczenia zgromadzonego, i dla tego też zwano go „b a r a k a m i“.

— **Ofiara kusicielek kawiarnianych.** Stanisław R. rodem z Czerniowiec, liczący lat 21, subjekt handlowy, postrzelił się z rewolweru we czwartek 18 b. m. o godzinie 9 rano. Ciężko rannego odstawiono do szpitala powszechnego. Przyczyną zamierzonego samobójstwa, jest t.z. kasyerki kawiarni, o której już dwakroć poprzednio pisaliśmy. Ciekawiśmy, czy też ten wypadek niedoświadczonego młodzieńca, ofiary tego gorszącego zakładu, wystarczy dotyczącym władzom do uznania za niezbędne przerzedzenia tych nocno - birbanckich instytucyj, — czy też zaczekają cierpliwie na dalsze tego rodzaju dowody?

— **Kursującą wieść** jakoby p. G. Jedliczka miał być autorem artykułu: *W sprawie naszych towarzystw muzycznych*“, zbijamy jako mylną, upewniając, że artykuł ten pochodzi od innej osobistości.

— **Teatr polski** H. Lasockiego opuścił już nasze miasto udając się do Sambora.

— **Dla banitów** z pod zaboru pruskiego, złożył p. hr. Ryszard Rozwadowski do rąk p. burmistrza dr. Kamińskiego 3 zlr. aw.

— **35. Ciągnienie losów miasta Stanisławowa** odbyło się jak zwykle tak i w bież. roku 15. lutego. Główna wygrana 10,000 zlr. padła na Nr. 21,854. Z poprzednich ciągnień niepodniesiono dotąd wygrane z 1220 sztuk losów w sumie ogólnej przeszło 30.000 zlr. Interes ten jest dla gminy miejskiej bardzo pożyteczny.

— **Wieczorek z tańcami** urządza 27. b. m. w sali teatralnej tutejszy nauczyciel tańców p. Karol Matkowski wspólnie z ad hoc zawiązanym komitetem. Zdaje się, iż już samo mistrzowskie aranżowanie, zawsze jakichś nowych, nieznanych figur, z czego p. Matk. słynie, nadto chęć wypłacenia się mu tych, których tyluset w samym Stanisławowie wyuczył tańczyć, — zgromadzi na ten wieczorek zastęp niemały.

— **Zwołane na dzień 14. lutego b. r.** zgromadzenie przemysłowców stanisławowskich w celu omówienia sprawy święcenia niedziel — na wniosek przewodniczącego Dra Kamińskiego powzięło uchwałę, odnieść się z tą sprawą do Koła polskiego we Wiedniu, które uwzględniając stosunki naszego kraju najlepiej i najskuteczniej przemysłowców naszych zastąpi. — Zredagowaniem odnośnej petycyi do Koła zajął się Dr. Kamiński.

† **Lucyan Mazurak** eks-ks. bazylanin z Buczacza, odsiadujący w tutejszym zakładzie karnym dłuższe więzienie, zmarł 18 b. m. w 50 roku życia na rozmiękczenie mózgu.

— **Towarzystwo miłośników muzyki** daje 2 marca b. r. w sali kasynowej wieczorek z tańcami. Dotychczasowe powodzenie wieczorków tegoż Towarzystwa, zapowiada że i ten na większą skalę urządzony, uda się wyśmienicie.

— **Dalsze datki** z okoliczności balu na rzecz Bursy im. J. I. Kraszewskiego złożyli: WP. Jabłonowski, Henzel, Kołowski, ks. Semenów i WP. Budziński Józef z Kremidowa (korzec mąki pszennej), Leon Woiss 100 rzeszytów. — Ogólny zatem dochód balowy wynosi 385 zlr. 35 ct. Za dary powyżej wymienione składa Zarząd Bursy serdeczne podziękowanie.

— **Koło mieszczańskie** urządza 7 marca rb. w salach dawnego hotelu Kamińskiego wieczorek z tańcami. Zastrzeżenie, by panie wystąpiły w sukniach wełnianych, zasługuje na pochwałę i naśladowanie.

— **Restauracya w hotelu pod 3 koronami** (H. Kwiatkowskiego) chce też ostatki karnawału stanisławowskiego uświetnić, — zamówiła bowiem towarzystwo tyrolskich śpiewaczek i muzyków, które się także produkować będą. Przy istotnie wybornej kuchni jaką się p. Kwiatkowski odznacza, świeżym Pilsnerze i tyrolskich pieniach, mogą więc Stanisławowianie zakończyć wesoło szał karnawałowy.

— **Nadesłane.** Z powodu mego wystąpienia w ostatnim Nr. „Kroniki,“ by w stowarzyszeniu izrael. młodzieży handlowej postarano się o czasopisma polskie, — p. Berl Jäckel wystąpił tamże szorstko przeciw mej osobie, żądając jakiegoś sądu na mnie. Otóż oświadczam, że zawsze i wszędzie będę występywał o szerzenie między nami ducha polskiego, że się do niego nietylko sam garnąć lecz i drugich zachęcać będę, i że jeśli p. Berlowi Jäcklowi ta moja tendencya tak niemiłą, to niech od nas się odłączy a natomiast stara o dekret pochwalny ks. Bismarka.

Z szacunkiem
Józef Kessler jun.

— **Na c. k. pocztę w Bolechowie** doszło nas zażalenie jednej z tutejszych poważniejszych firm handlowych, iż listy jej nietylko o 2 lub 3 dni później jak być powinno, ale nadto w rozdartej kopercie otwarte adresatom doręcza. Postępowanie takie, przynosi interesantom szkodę, zdradza fabryczne i handlowe tajemnice, które tylko między korespondującymi pozostać winne, — słowem naraża ich ta zbytnia ciekawość na liczne a niepożądane nieprzyjemności i straty. Zwracamy zatem uwagę świet. c. k. dyrekcyi pocztowej na te niewłaściwości i nadużycia c. k. urzędu pocztowego w Bolechowie, — których w podobnym rodzaju ma być więcej i o co już się (lecz niestety bezskutecznie) żalono — w tej nadziei, że taż znana i ceniona powszechnie z swej sprężystości służbowej, — nieomieszka przecież położyć skuteczną tamę dalszym tego rodzaju manipulacyom poczty bolechowskiej.

— **Z Trembowli** donoszą nam tamtejsi urzędnicy miejscy w wyrazach nader rzewnych i wdzięcznych o uznania godnej troskliwości i opiece tamtejszej Zwierzchności i Rady gminnej, co do uregulowania ich płac na równi z urzędnikami rządowymi i takiegoż samego zabezpieczenia bytu na ich starość, oraz zaopatrzenia ich rodzin, podnosząc w tym kierunku szczególne starania burmistrza miasta Dra Med. Juliana Olpińskiego i p. Jar. Paszkowskiego dyrekt. tamtejszej powiat. kasy oszczędności.

Kiedyż nareszcie doczekają się urzędnicy miejscy w Stanisławowie czegoś podobnego? W tym względzie pozostał Stanisławów niestety pomimo licznych a usilnych starań i błagań urzędników miejskich, dotychczas za wszystkiemi równemi i mniejszemi miastami w kraju — całkiem w tyle.

Korespondencye „Redakcyi“.

P. Agat. Gillerowi w miejscu. **na jego artykuły w „Gazecie Narodowej“ i „Kurjerze Lwowskim“, z 18. b. m. odpowiadamy: „Pojmujemy i oceniamy pańskie ujęcie się „pro domo sua“ — i li ze względu na pana kończymy tę sprawę zapomnieniem o doznanych przez p. Kop. niesłusznych dotknięć. Sądzimy jednak, że pan sam uznasz, iż choćby tylko ze względu na pańską powagę, trudna nam pozwolić, by ktoś igrał naszą czcią, którzy trochę więcej ojczyźnie od p. Kop. ofiarowali, — i że pominięcie tego z naszej strony milczeniem, byłoby rodzajem przyznania się do tego, do czego ni tendencya naszego pisma, ni skład naszej redakcyi się nie poczuwa.**

„Strażnicy“, **recte jej redaktorowi p. Janowi Bałamucynowi z Obełgowa Gemboszowi odpowiadamy na karczemne wycieczki, iż polemizować z nim, uważamy za walkę z wszetecznicą, która nikomu zaszczytu nie przynosi. — Przytaczać jego brudów, nie mamy ni chęci ni czasu nadto nie uczono nas tak kwiecistej terminologii dziennikarskiej.**

5 panom z „czytelni“, którzy nadesłali sprostowanie, oświadczamy, że 1) wojowanie §. 19. ust. pras. nie ma tu zastosowania i jest co najmniej śmiesznem; 2) iż właśnie z powodu oszczędzania tak pożytecznej instytucyi, nie chcemy w tym względzie prowadzić dalszej polemiki i wciągać ją w tę grę,— nadto 3) mając kontra dowody i niechcąc niektórych z podpisanych narażać na zarumienienie się — uważamy tę całą sprawę za pogrzebaną wraz z tem sprostowaniem w redakcyjnym, nienasyconym koszu.

P. A. M. w K. Li przez omyłkę niewysłano w swoim czasie, za co przepraszamy.

P. Adelinie Z. w O. W następnym Nrze rozpoczniemy druk wiadomego felletonu.

P. Józ. Kar. w S. Brzydzimy się sami skandaliami, dotąd niedaliśmy do tego powodu. — gdzie jednak chodzi o cześć pisma i współpracowników jego, tam „nigdy i nikomu bezkarnie tego nie przepuścimy“.

P. M. W. w R. Panie! daj mu spokój! Wszak to już upadła wielkość, — przekwitły kwiat, — a nad takim się znęcać, byłoby nieszlachetnie!

P. Md. P. tu. Co do porządku i nadzoru targowego pomówimy niebawem w osobnym, obszerniejszym artykule.

P. St. L. w miejscu. Co do kawiarń i ich nadużyć, zbieramy potrzebne dane i wystąpimy z niemi tam, skąd zmuszenie właściwych organów do położenia temu tamy bez wszelkich względów i względzików, niezawodnie nastąpi.

☛ *Rubryka „Nadesłane“ nie pochodzi od redakcyi, która też żadnej odpowiedzialności za takowe nie bierze.* ☚

Nadesłane.

Dla uregulowania nakładu upraszamy o wyrównanie przedpłaty, niechcąc się bowiem narazić na straty — niemożemy nadal przesełać naszego pisma jak tylko tym, którzy prenumeratę uiścili.

ADMINISTRACYA
„Kroniki Stanisławowskiej.

Nadesłane.

Farbiger, schwarz- und weißseidener Atlas 75 kr. per Meter bis fl. 10.65 (in je 18 verschiedenen Qualitäten) versendet in einzelnen Roben und Stücken zollfrei in Haus das Seidenfabrik-Depot **G. Henneberg** (k. und k. Hoflieferant), in **Zürich.** Muster umgehend. Briefe kosten 10 kr. Porto.

Liczne świadectwa pierws. znakomitości medycznych — MEDALE na różnych wystawach.

Przez lat 40 wypróbowana

c. kr. austr. wył. uprz., pierwsza amerykańska i angielska patentowana

ANATERYNOWA WODA

do zębów i ust,

dr. J. G. Poppa, c. k. nadwornego dentysty **we Wiedniu, I.** Bognergasse 2.

Ten wyborny preparat zyskał sobie od 40 lat swego istnienia rozpowszechnienie i sławę w całej Europie. Użycie okazało się nader praktycznem przeciw **bolom zębów każdego rodzaju,** przeciw chorobom miękkiej części ustnej, na chwiejne zęby, łatwo krwawiące się i chorobliwe dziąsła, pruchnienie i szkorbut. Rozpuszcza flegmę, przez co zapobiega tworzeniu się osadu winnego, działa orzeźwiająco, poprawia smak w ustnej i niszczy gruntownie nieprzyjemny odor, który powstaje w skutek sztucznych lub próżnych zębów, z potraw lub palenia tytoniu. Ułatwia ząbkowanie u dzieci, służy za prezerwatywę przeciw dyfterji, jako woda do płukania w chronicznych zapaleniach gardła i jest niezbędna podczas picia wód mineralnych.

Świadectwa wysokich znakomitości medycznych stwierdziły nieszkodliwość i pożyteczność, w skutek czego zapisują ją sławniejsi lekarze.

Wielka flaszka złr. 1·40, średnia złr. 1, mała ct. 50.

C. k. nadworny dostawca dr. J. Popp.

Roślinny proszek do zębów sprawia po krótkiem użyciu lśniące białe zęby bez szkodliwych skutków. Cena pudełka 63 ct.

Anaterynowa pasta do zębów w słoikach szklannych po złr. 1·20. Środek ten utrzymuje świeżość i czystość oddechu, nadto nadaje lśniącą białość zębów, chroni je od zepsucia i wzmacnia dziąsła.

Aromatyczna Pasta do zębów.

Lśniąco białe zęby po krótkiem używaniu. Zęby (naturalne i sztuczne) konserwują się i zapobiega się bolowi zębów. — Sztuka 35 ct.

Plomba do zębów, praktyczny niezawodny środek do plombowania sobie samemu dziurawych zębów. Pudełko 1 złr.

Mydło ziołowe. Najlepszy środek toaletowy przeciw liszajom, wyrzutom, plamom wątrobianym i piegom. dla wzmocnienia i utrzymania czystej i gładkiej cery. przeciw stłuszczeniom, nieczystej cerze i wypryskom po 20 ct.

P. T. Publiczność uprasza się, ażeby żądała wyraźnie preparatu c. k. nadwornego dentysty Poppa i aby tylko taką przyjmywała, która opatrzona jest moją marką ochronną.

Kilka fałszerzów i przedawców we Wiedniu, Budapeszcie i Insbrukn skazano ponownie sądownie na dotkliwe kary pieniężne.

Do nabycia *w Stanisławowie:* J. Macura apt., A. Beill apt., A. Amirowicz apt., Leon Wagner sklep galant.; *w Tyśmienicy:* G. Kozubowski apt., *w Bohorodczanach:* Z. Więckowski apt., *w Kałuszu:* J. Schlesinger apt., *w Dolinie:* S. M. Traunfellner apt., *w Bolechowie:* K. Szindler apt., *w Nadwórnie:* L. Dziembowski apt., *w Kołomyi:* I. Sidorowicz i E. Stenzel apt., *w Delatynie:* J. Hołubowicz apt., *w Monasterzyskach:* St. Matrycz apt., *w Tłumaczu:* W. Szankowski apt., *w Horodence:* M. Axentowicz apt. *w Kutach:* A. Zagajewski apt., *w Buczaczu:* K. Lewicki apt., *w Rohatynie:* St. Melchert apt., *w Podhajcach* St. Karzykiewicz apt., *w Bursztynie:* I. Klimka apt., *w Haliczu:* J. Ormezowski apt., *w Sołotwinie:* J. Hodaly apt., *w Wiżnicy:* J. Lubisch apt., *w Husiatynie:* W. Czerski apt., *w Trembowli:* A. Lipnicki apt., *w Tarnopolu:* L. Chodacki apt., Ed. Rank apt., J. Reid apt., *w Zbarażu:* E. Kruh apt., *w Obertynie:* Jul. Neuburg apt., *w Rożniatowie:* H. Weiss apt., *w Bolszowcach:* A. Wąsowicz apt., *w Kosowie:* A. Bursa apt., *w Kozowie:* J. Pistreich apt., *w Stryju:* L. Gärtner apt., *w Zaleszczykach:* A. Szymonowicz apt., *w Borszczowie:* M. Niemczewski, J. Erben apt., *w Mielnicy:* M. Krakowski apt.

Zwycięstwo przemysłu!

Przez objęcie całego składu towarów najznaczniejszej fabryki, która z końcem roku swe roboty zastanowiła jest mi możliwem coś podobnie niebywale taniego dostarczać. Mianowicie dostarczam za cenę ledwie koszta wyrobu wynoszącą

2 zł. 25 ct.

bardzo ciepłe. tkane. zupełnie gotowe całe

ubranie męzkie

(tak zwany kostium tygrysi), niezbędny dla każdego, biednego czy bogatego, gdyż dla każdego stanu odpowiada. To dobre, trwałe ubranie jest w zapasie na każdą miarę i wielkość. — a wystarcza podanie długości w kroku i piersi, by otrzymać dobrze leżący ubiór. — Kto więc chce tanio dobrze i ciepło się ubrać, kto ceni swoje zdrowie i kiesę, niech się spieszy z obstalunkiem, by zapas się nie wyczerpał.



Tylko 3 zł. 50 ct.

gotowy damski ubiór.

Tysiące najnowszych wzorów, jedno przewyższa, drugie delikatnością piękną fantazyą lub w kwiatki, kostki w narzutki, mocne trwałe, Kalmuk i modne barchetty w najpiękniejszych modnych kolorach siwe, niebieskie, bronzowe i t. p. wyrobione kostiumy damskie i kosztuje wedle wzoru wyżej podanego, gotowe, elegancko wykonone

ciepłe. modne, piękne

zimowe ubranie damskie

jak długo wystarczy zapas **tylko za 3 zł. 50 ct.,** albo toż samo w daleko lepszej jakości za **4 złr. 50 ct. a. w.** Kostium ten składa się z szerokiej spódnicy i dopasowanej do tego bluzy, — pięknie przykrojonej.

Wysełki uskutecznia Feketego

Skład krajowych fabrykatów

Wiedeń. Hundsthurmstrasse Nr. 18 30.

Przestrzega się przed podobnymi naśladowanymi wyrobami.

(57. — 4—6

Lakier złoty i brązowy

do lakierowania

TRZEWICZKÓW

balowych

oraz i innych

przedmiotów ze skóry

polecają

Hübner i Hanke

we Lwowie.



NIEZAWODNE.

Roborantium (esencya na porost włosów i brody) na umiejętnem doświadczeniu i wielu skutkach oparty środek przeciw łysieniu, wypadaniu włosów, łuszczeniu i siwiźnie. Jedyny, prawdziwy środek do porostu wzmocnienia włosów dla swej orzeźwiającej i odżywiającej zalety, jest „Roborantium" nader skutecznem przeciw osłabieniu pamięci i bolu głowy. Cena oryg. flakonu 1 złr. 50 ct. — flakon na próbę 1 złr.

Kosmetikum (włosy wzmacniający olejek) nader delikatny nieporównany do nadania włosom miękkości i falistości. Oryg. flakon 1 złr. 50 ct. — prób. flakon 1 złr.

Eau de Hebe orient. środek piękności nadaje ciału delikatności, białości i czerstwej cery, niszczy piegi i t. p. Cena 85 ct.

Bouquet du Serail de Grolich perfuma do chustek dla eleganckiego świata, jest perłą wszystkich pachnideł. Cena 1 złr. 50 ct. i 80 ct.

Morawsko-karpacka woda do ust 60 ct.

Grolicha tinktura do farbowania włosów i brody farbująca od blond do ciemno-szatynowego koloru. Cena 1 złr.

Grolicha Hair-Milkon (mleko włosy odmładzające) żadna farba, lecz środek nadający siwym włosom ich pierwotną barwę. 2 złr.

Grolicha Poudre dépilatoire niszczy wszelki porost włosów. 70 ct.

Grolicha woda przeciw łupieży gubi niezawodnie i szybko łupienie się skóry na głowie. 1 złr.

Grolicha pomada z kwiecia majowego najlepsza pomada dla konserwacyi włosów. 1 złr.

Grolicha Flora-Poudre de Riz biały i różowy, najdelikatniejszy proszek dla dam. 50 ct.

Grolicha Flora-różanna pasta na usta 50 ct.

Te wszystkie środki sporządzone pod nadzorem lekarzy.

Przy każdym z nich dołączone: **sposób użycia, świadectwa i pisma dziękczynne.**

Fabryka i centralny skład: J. GROLICH w Bernie.

Lekarze uznają wartość Grolicha preparatów przez ustawiczne zamówienia i tak między innymi pisze p. **Alojzy Blümel** prak. lekarz w St. Peter pod dniem 25. kwietnia 1885.: „Upraszam o przesłanie za pobraniem pocztowem 8 flakonów **Roborantium** i 3 flaszek **Kosmetikum** przy uwzględnieniu odpowiedniego rabatu **jako kilkuletnemu odbiorcy.** Z poważaniem **BLÜMEL** prakt. lek.

GŁÓWNY SKŁAD DLA STANISŁAWOWA I OKOLICY w aptece p. MACURY — SAMBORA w aptece J. ALEKSIEWICZA — BRZEŻAN apt. DURST, PRZEMYSLAN apt. E. BARANOWSKI, KOŁOMYI apt. STENZEL. LWOWA apt. Z. RUCKER, KRAKOWA apt. W. REDYK, nadto we wszystkich większych aptekach.

Należy żądać wyraźnie wyrobów Grolicha Z Berna, gdyż tylko za takie się poręcza.

(10. 23 — 5 ?

Majątki ziemskie i dzierżawy

duże i mniejsze

od kilku do kilku tysięcy morgów

z przystępnymi warunkami w różnych okolicach w wielkim wyborze ma do postręczenia biuro wywiadowcze G. B. w Stanisławowie.

Wygnańcom z Prus mniej zamożnym pośrednictwo bezpłatne.

Wchód do Biura wywiadowczego

przez korytarz

nowo-wybudowanego lokalu drukarni p. Dankiewicza.

Bernhardyna

najnowszy zdumiewająco działający środek przeciw siwiźnie włosów, składający się *z Pomady i Likieru*

Dra Bernharda w Paryżu.

Zalety: nie zawiera składników szkodliwych, nie zlepia i nie zanieczyszcza włosy, nie plami skórę bieliznę.

Cena 2 złr. w. a.

Skład w aptece Ruckera we Lwowie

Do sprzedania

realność w Stanisławowie

przy ulicy Sobieskiego. w pobliżu kasy oszczędności.

Bliższa wiadomość w drukarni J. Dankiewicza w Stanisławowie.

Skład fortepianów



w Stanisławowie.

Podpisany ma zaszczyt zawiadomić Wielce Szanowną Publiczność, iż sprowadził z fabryk wiedeńskich i zagranicznych

FORTEPIANY i PIANINA

i sprzedaje takowe po miernej cenie

Przyjmuje również w zamian stare fortepiany lub przerabianie tychże na nowy fason, jakoteż wszelkie strojenie.

Polecając się łaskawym względom Szanownej Publiczności, zostaję

(4. 9—?) z szacunkiem

K. Kuliński.

Wydawca: K. Kuliński. Z drukarni J. Dankiewicza w Stanisławowie.